

# Ch, Na fali

[zwrotka]

Wielki zysk, nieba b&#322;ysk, szycha podjecha&#322;a, bryka  
Wysiad&#322; wstr&#281;tny pysk, ca&#322;a Polska widzi, gazeta, nag&#322;  
Wyp&#322;acaj&#261;cy z&#322;ot&#281;wek w mig jedziesz z tym koksem  
Bo on jest pod nosem, jest tylko liczenie zysku  
Z podniesionym g&#322;osem, g&#322;os doszed&#322;, g&#322;os s&#322;  
G&#322;os niebios m&#281;wi bym oszed&#322;, zag&#322;&#281;b  
Skrupulatnie z ch&#322;opakami p&#322;yt&#281;doko&#324;czy&#263  
Bez zwady, zaczepki, oczy&#347;ci&#263; sw&#261;dusz&#281;  
Dusza czysta, serce, pasi? masz wszystko w gar&#347;ci  
Z loopem na szcz&#281;&#347;cie, nowe przedsi&#281;wzi&#281;cie, motyw  
Si&#322;&#261;muza grana, zn&#281;w id&#281;ulic&#261;, mijam w  
Dojazd, chata, przywitanie, p&#322;yta posz&#322;a  
Nie Maanam, nie Suflery, tak jestem szczerzy  
Takie szmery bajery, opuszczam kontrakt  
Suma trzyma si&#281;na gruncie  
Czasem wspinam, dosiadam do czego&#347;nie wiem  
To zaczynam, d&#322;uga dolina, walcz o swoje, bo polec ulec &#322;atwo  
Wschodni wiatr przez niego przejd&#281;g&#322;adko  
Jak ma ekipa, tam chwytam, tu bior&#281;  
U kole&#380;ki na ca&#322;&#261;dior&#281;z ulicznym hardcore'em  
Przy browarze za pisanie si&#281;bior&#281;z dum&#261;, honorem  
Na baczno&#347;&#263;, czcigodnie, zach&#281;t&#281;, tam swego &#322;  
Dobrze, pomoc otrzymana, pewna r&#281;ka, nad wszystkim panuj&#281;  
Trzymam w gar&#347;ci, tak jest, tak to czuj&#281;  
Wiem, &#380;e ka&#380;dy wariuje, to ta gwiazda, zr&#281;bmy zdj&#281;c  
Siema, siema, buzi i szybkie gor&#261;ce obj&#281;cie  
Jak tu przetrwa&#263;? dok&#261;d poprowadzi ci&#281; &#380;ywot?  
Odlot, zaraz przylot, got&#281;wki przyrost min&#261;&#322;i sp&#322;yn&#281;  
Kino i jadam co&#347;dobrego, taktyka cios&#281;w wojskowego  
Bomba tak sczy&#347;ci wszystkich jak Hiroszima  
Nagasaka, wielka draka  
Pusto na &#347;cianie, lustro, popatrz na siebie  
Trafi&#281;w gust, to chyba za p&#281;&#378;no, lu&#378;no  
Nie ma sprawy, za&#322;atwi&#281;ekstra, bez obawy  
Nie owijam, przeszkody mijam  
Jedna chwila, sekunda, czekaj biegn&#281;za zerem  
Kamie&#324;na plecach, ale heca na fali meta  
Meta, d&#322;ugi dystans pa&#324;stwa niepolskiego hip-hopu  
Nowy artysta korzystaj, korzystaj  
[x4]  
Na fali &#380;yj&#281;bez z&#322;otych medali  
Doceni ten kto czai, rym za rym  
Na fali, nie pod fal&#261;, tam powietrza ma&#322;o  
Maski z tlenem w&#322;&#281;, zn&#281;w ruszamy si&#281;  
Sam o w&#322;asnych si&#322;ach ucz&#281;si&#281;chodzenia bez kul  
Na&#322;&#281;g dusi, robi wszystko by wr&#281;ci&#263;, wy&#380;  
My na fali to si&#281;chwali, nie ma miejsca gdzie by&#347;my nie zagrali  
Do wszystkiego doszed&#322;em w&#322;asnymi r&#281;kami i s&#322;owami  
Lali, lali we like [?]  
Nasze g&#322;osy b&#281;dziesz teraz s&#322;ysza&#322;na tej sali  
Nie chc&#281;przep&#322;yn&#261;&#263;morza w &#322;upinie orze  
Symbolem zwyci&#281;stwa Michael Jordan i Muhammad Ali  
Na prawym ramieniu wytatuowany przyw&#281;dca lew  
B&#322;&#261;dzi&#322;e&#347;w lesie, przeno&#347;nia, a mn&#322;  
Rap nasz manifest ro&#347;nie jak &#263;wiczony biceps  
Nie chcemy by&#263;pierwsi, ja inaczej to widz&#281;  
Ch&#322;opak si&#281;stara, z natury jest ju&#380;niez&#322;y dziczek  
Do tego charyzma, styl, jeste&#347;na szczycie  
Rym za rym, z&#261;b za z&#261;b  
Szybki d&#378;wi&#281;k m&#281;j nieustraszony jak James Bond  
Pytasz si&#281;sk&#261;d wzi&#261;&#322;em si&#281;, sk&#261;  
Najlepszym dowodem b&#281;dzie ta p&#322;yta  
Dla wszystkich tych, kt&#281;ry nie wierzyli

A do&#380;y&#322;em tej chwili, widzisz mnie w TV  
Na antenie co&#347; m&#oacute;wili, plot&#261; kumpli &#380;ywisz  
Wszyscy nagle od ciebie si&#281; odwr&#oacute;cili  
&#379;a&#322;osne, na fali za ciosem id&#281;, proste  
Nie obchodz&#261; mnie konflikty, ploty i g&#322;upoty  
No co ty nie strugaj groty, nie r&#oacute;b z siebie idioty  
Pos&#322;uchaj dobrych rad, ka&#380;dy cz&#322;owiek sk&#322;ada si&am  
Co? bije od ciebie z daleka z&#322;o  
Widzisz, s&#322;yszysz, teraz szok, trzymam fason  
Ubogo, ale z klas&#261;, na wizerunek sw&#oacute;j pracowa&#322;em w chuj  
Nie popsuje tego &#380;aden gn&#oacute;j  
Nie da rady, pi&#378;dziarny &#322;eb nie od parady  
Wieloletni sta&#380;, rap grasz, rap dasz  
Rad&#281; dasz, szans&#281; masz, nie dam naplu&#263; sobie w twarz  
Mobilizuje mnie to wszystko, dzi&#281;ki temu jestem blisko  
Dzi&#281;ki temu jestem sob&#261;  
Pos&#322;uchaj stare nagrania Mistyk Promo, CZST  
[x4]  
Na fali &#380;yj&#281; bez z&#322;otych medali  
Doceni ten kto czai, rym za rym  
Niejeden pisak, na dyni szmaciana czapka  
Widok, dziecko, w piaskownicy zamek, grabka, babka  
Tam jak tam, gwiazdne wojny na ulicach torby z woni  
Czaj, maczasz r&#281;ce w brud to je oczy&#347;&#263;  
Teraz z&#322;y dotyk jak silny narkotyk  
Puszczasz bomb&#281; za twarzowe, na ulic&#281; ci&#281; zgarn&#261;  
A ty wracasz do domu z mord&#261; poobijan&#261;  
Ta odpowied&#378; kto? co? jak? gdzie? kiedy? zadajemy pytania  
Czy to era rozwoju czy zacofania  
My przejdziemy ominiemy, spr&#oacute;bujemy  
Ominiemy, ominiemy  
Masz szans&#281;, jak chcesz, a my chcemy  
Rymy rym za rymem p&#oacute;jdziemy, nie padniemy  
Chocia&#380; mi&#281;dzy nami z&#322;o kr&#261;&#380;y ja przejrza&#261;  
Bez z&#322;otych medali, to nie turniej olimpijski  
Ch&#322;opaki Z Szarego T&#322;umu, na zawsze te same pyski...